

Stanisław Dziedzic

Jubileuszowe wystawy Janusza Trzebiatowskiego

Niepodległość i Pamięć 23/3 (55), 355-359

2016

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Stanisław Dziedzic

Uniwersytet Jagielloński

Jubileuszowe wystawy Janusza Trzebiatowskiego

W dniu osiemdziesiątych urodzin Janusza Trzebiatowskiego, znanego krakowskiego artysty, 9 lipca 2016 w Galerii Brama Bielańska Muzeum Niepodległości w Cytadeli Warszawskiej, odbył się wernisaż jego wystawy „Pastele”. Kuratorem była Natalia Roszkowska. Projekt zorganizowano przy udziale Stowarzyszenia Twórczego „Polart”, reprezentowanego przez sekretarza Ferdynanda Nawratila. Warszawska wystawa jest jednym z kilku przedsięwzięć organizowanych z okazji jubileuszu artysty. Pod hasłem „Międzynarodowy Festiwal Sztuki Trzebiatowskiego” przygotowane zostały wystawy jego dzieł, koncerty, recitale, spotkania autorskie – w kilku miastach polskich oraz w Lipsku i w Norymberdze.

Patronat honorowy nad warszawskimi uroczystościami objął Marszałek Województwa Mazowieckiego Adam Struzik i Marszałek Województwa Małopolskiego Adam Krupa.

Janusz Trzebiatowski to twórca wszechstronny. W kraju i zagranicą znany jest przede wszystkim jako malarz, z niemałymi sukcesami artystycznymi sięga także po sztukę plakatu, medalierstwo, jest nadto rzeźbiarzem i projektantem wnętrz.

Od 1954 roku, a zatem od ponad sześćdziesięciu lat związany jest z Krakowem, do którego przybył wtedy na studia i w którym pozostał, ale także z rodzinnymi Chojnicami i Pomorzem związany był zawsze – i tak pozostało.

Urodził się 9 lipca 1936 roku w Chojnicach, w zasłużonej dla Polski pomorskiej rodzinie szlacheckiej. Jego ojciec, Józef Jutrzenka-Trzebiatowski, który tworzył tam w 1922 roku polską administrację

samorządową, w 1939 roku osadzony został w hitlerowskim obozie koncentracyjnym w Mauthausen, gdzie przebywał ponad 5 lat, do wyzwolenia obozu przez wojska amerykańskie. Po wojnie, w 1945 roku, ojciec powrócił do Chojnic i tam, aż do czasu przejścia na emeryturę pełnił funkcję naczelnego sekretarza miasta.

W 1939 roku rodzina Trzebiatowskich została wysiedlona z Chojnic. Janusz wraz z matką, siostrą i bratem skazani byli na tragiczne doświadczenia związane z wojną i powstaniem warszawskim oraz ciężkimi przeżyciami w Pruszkow Lager. Po wojnie powrócili do Chojnic. Tam Janusz Trzebiatowski ukończył Liceum Ogólnokształcące, a po maturze w 1954 roku podjął studia w krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych, w której studiował architekturę wnętrz (dyplom u prof. Stanisława Steczkowicza), a ponadto także malarstwo sztalugowe, malarstwo architektoniczne i rzeźbę. Jego dorobek artystyczny jest bardzo bogaty: obejmuje ponad dwa tysiące obrazów wykonanych techniką pastelu, ok. pięćset obrazów olejnych, czterysta zaprojektowanych przez niego odznak i tyleż medali oraz około dwieście plakatów. Dzieła Janusza Trzebiatowskiego znajdują się w ponad stu muzeach Polski i świata, w licznych kolekcjach – prywatnych oraz publicznych. Jako artysta uczestniczył ze swoimi dziełami w 718 wystawach, z czego ponad dwieście stanowiły jego wystawy indywidualne.

Na charakter i poziom jego twórczości składa się niewątpliwie wiele czynników: wrażliwość, pracowitość, nieprzeciętny talent, wykształcenie, ale także trudne doświadczenia wojenne, które dominowały w okresie dzieciństwa. Dzieła artysty odzwierciedlają jego system wartości, pogląd na życie oraz sposób postrzegania rzeczywistości. Sztuka jest więc wynikiem jego radości, smutków i doświadczeń, dzięki którym staje się różnorodna, bogata i prawdziwa, a przede wszystkim niosąca z sobą wartości uniwersalne dla każdego człowieka u niego w dążeniu do Absolutu¹.

Na warszawskiej wystawie w Galerii Brama Bielańska zaprezentowano 22 pastele Janusza Trzebiatowskiego pochodzące z lat 2005–2015, z trzech cykli: *Ptaki*, *Woda* i *Między abstrakcją*

¹ Katalog wystawy „Pastele”, Muzeum Niepodległości w Warszawie, Warszawa 2016, s. 2.

biologiczną a geometryczną. W uroczystym wernisażu uczestniczyli, obok Janusza Trzebiatowskiego i jego małżonki Joanny Krupińskiej-Trzebiatowskiej, dyrektor Wydziału Kultury i Dziedzictwa Narodowego Urzędu Miasta Krakowa, reprezentujący prezydenta miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego, sekretarz Stowarzyszenia Twórczego „Polart” – Ferdynand Nawratil, przedstawiciele środowiska artystycznego Warszawy oraz twórcy spoza stolicy. Spotkanie prowadził dyrektor Muzeum Niepodległości – Tadeusz Skoczek oraz kuratorka Galerii Brama Bielańska – Natalia Roszkowska.

Druga część tej uroczystości odbyła się w sali multimedialnej X Pawilonu Cytadeli Warszawskiej. Dyrektor Tadeusz Skoczek, z upoważnienia marszałka Adama Struzika wręczył tam Januszowi Trzebiatowskiemu, nadany mu przez Zarząd Województwa Mazowieckiego medal „Pro Masovia”, w uznaniu jego zasług dla Mazowsza i kultury polskiej. Artysta ze swej strony przekazał Muzeum sporych rozmiarów obraz olejny *Spalona Pieta Warszawy*, który w odniesieniu do jego okupacyjnych przeżyć w stolicy, ma także pozaartystyczny, bo wysoce indywidualny wymiar. I pewnie klimat tej artystycznej i jubileuszowej uroczystości, w scenerii historycznego miejsca, wreszcie przywołane podarowanym obrazem powstańcze reminiscencje spowodowały, że na ogół nieskłonny do uczuciowej ekspresji artysta, nie zdołał narzucić sobie rygoru emocjonalnej powściągliwości. Mówił pięknie, a wzruszenie dodawało jego wypowiedzi waloru autentyzmu przeżyć i doświadczeń. Ten klimat przeżyć i zapis wrażliwości estetycznej jubilatka znakomicie zilustrował archiwalny film telewizyjny *Tatry Janusza Trzebiatowskiego* w reżyserii Franciszka Kuduka.

Międzynarodowy Festiwal Sztuki Trzebiatowskiego pod honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa, profesora Jacka Majchrowskiego, zainaugurowany został w Klubie Dziennikarzy „Pod Gruszką” w Krakowie, 24 maja 2016, wystawą jednego dzieła i pokazem 22 ilustracji pierwszego wydania *Filozofii miłości* Józefa Lipca. Spotkaniu temu towarzyszył koncert kameralny, podczas którego wystąpili: Malwina Lipiec-Rozmysłowicz (harfa) i Maria Ołdak (skrzypce). Wtedy też zaprezentowany został najnowszy tomik poezji Janusza Trzebiatowskiego – *Między czasem*. Trzebiatowski – poeta? Nie było w tym względzie zaskoczenia, bo był to już czternasty tomik poetycki krakowskiego malarza – rzeźbiarza – medaliera. Podłoże tak

szerokich artystycznych odniesień przedstawił prof. Józef Lipiec, znany krakowski filozof, we wstępie *Zmysły – twórczość – Absolut* do tego tomiku:

Kiedy Beethovenowi brakło orkiestrowych dźwięków, musiał sięgnąć po *Odę do radości*. Ostatnia IX symfonia została zamknięta słowem. Niezwykle swe obrazy Witkacy zdecydował się uzupełnić malarstwem i filozofią. Kantorowi nie wystarczył język sztuk plastycznych, ostatecznie poświęcając się teatrowi. Einstein grał na skrzypcach, a polski fizyk, rektor Białkowskiego układał tomiki wierszy. Wielu artystów szukało dopełnienia w innych formach ekspresji. Władcy i uczeni znajdowali sposób na pełnię życia w sztuce właśnie albo swobodnej refleksji aforystycznej. Mistrzowie sztuki akustycznej lub wizualnej poszukiwali ujścia dla wszechstronności poprzez pismo i siłę imagacji pojęciowej².

Utwory poetyckie Janusza Jutrzenki-Trzebiatowskiego są komplementarne w odniesieniu do jego bogatej i wielokierunkowej twórczości artystycznej. Są poniekąd swoistym werbalnym świadectwem przeżyć i emocji wyrażonych pastelem, pędzlem czy w spiżu. Zarówno malarstwo, w którym spośród uprawianych sztuk plastycznych był szczególnie aktywnym, jak i poezja, pełne są pasji życia i tworzenia, są swoistym zapisem doświadczeń, nierzadko przekraczających granice realności, ku obszarom transcendencji i kategoriom stroniącym od jednoznacznej definiowalności. Poeta w obliczu trudnych rozstrzygnięć, złożonych wyzwań natury egzystencjalnej i ontologicznej nie unika zagadnień skomplikowanych i złożonych i tylko czasem sięga po poetykę pytania retorycznego. Bo pytania, bo sformułowane znaki sprzeciwu, nierzadko o wymiarze fundamentalnym, które stawia, nie są kwiecistą retoryką.

Poeta pyta ze zdziwieniem i żalem – za manichejczykami – o odpowiedzialność za zło, kłamstwo, szpetotę. Kreator-li za tym stoi, czy jakiś nieuchwytny Destruktor?

Artysta nie może i nie powinien niszczyć, ani w żadnym aspekcie psuć danego mu świata. (...) Janusz jako dziecko zaczął pytać o sens życia i śmierci. Tematyka warszawsko-pruszkowska zjawiała się zresztą po raz pierwszy w jego poezji.

² J. Lipiec, *Zmysły – twórczość – Absolut*, [w:] Janusz Trzebiatowski, *Między czasem*, Kraków 2016, s. 3.

Jako spełniony artysta jednak wciąż czeka na odpowiedź. Na szczęście ma zawsze możliwość powrotu – z łagodnym, stoickim uśmiechem – na nęcące ciepłem łono zmysłowości – rozmaitej, pełnej czaru i zazwyczaj bezpiecznej. Oczywiście także do codziennej, twórczej pracy nad nowym cyklem obrazów³.

Poezja, choć w biografii artystycznej Janusza Jutrzenka-Trzebiatowskiego ustępuje miejsca malarstwu, ma w niej ugruntowaną pozycję i prawo obywatelstwa.

Kulminacja jubileuszowych prezentacji dzieł Janusza Jutrzenki Trzebiatowskiego przewidziana została na jesień 2016 roku w Krakowie, Chojnicach i Wrocławiu, a jej finalizacja nastąpi 30 kwietnia 2017 roku w Galerii FemeinschaftshausLangwasser w Norymberdze, wystawą malarstwa pastelowego – tryptykiem z cyklu *Ptaki, Woda i Między*.

Stanisław Dziedzic

³ Ibidem, s. 8.